

Polskie lasy pochłaniają rocznie do 40 mln ton CO₂

20 października 2019

Mało kto zdaje sobie sprawę, że zajmujące sporą część terytorium naszego kraju lasy pochłaniają rocznie od 30 do 40 mln ton CO₂. Wiedza ta wydaje się być szczególnie niewygodna dla lobby, które twierdzi, że Polska musi całkowicie zrezygnować z węgla, bo „truje świat” i „niszczy przyszłość ludzkości”. W tym kontekście warto raz jeszcze powtórzyć – całkowite emisje CO₂ naszego kraju stanowią mniej niż 1 proc. światowych emisji tego gazu, a gdyby uwzględnić to, co pochłaniają polskie lasy, to nagle okazałoby się, że na tle innych państw wypadamy całkiem przyzwoicie.



Według stanu na dzień 31 grudnia 2013 r. obszary leśne w Polsce zajmowały 9177,2 tys. ha, co stanowiło 29,4 proc. powierzchni kraju. Warto odnotować, że od końca II wojny światowej zasoby leśne naszego kraju cały czas się powiększają (w 1946 roku wynosiły one zaledwie 20,8 proc. powierzchni kraju). Zgodnie z Narodowym Programem Zwiększania Lesistości na koniec przyszłego roku lasy mają stanowić 30 proc. powierzchni kraju, a w 2050 – 33 proc.

Jedną z głównych konsekwencji tak dużego zalesienia Polski jest to, że nasze lasy pochłaniają rocznie – według różnych szacunków – od około 30 do 40 mln ton CO₂. Gdy przeliczymy te wolumeny na wartości pieniężne (należy pamiętać, że na terenie UE obowiązuje handel emisjami) i przyjmiemy – opierając się na aktualnych danych – że za możliwość emisji 1 tony CO₂ trzeba płacić około 25 euro, to okaże się, że polskie lasy pochłaniają rocznie dwutlenek węgla o równowartości od 750 mln euro do 1 mld euro! To bez wątpienia spora suma.

Warto zauważyć, że roczne emisje CO₂ naszego kraju to ok. 319 mln ton (dane za 2017 rok), co stanowi ok. 0,86 proc. światowej emisji tego gazu. Per capita na 1 mieszkańca wychodzi 8,4 tony CO₂ na rok. Taki wynik plasuje nas w okolicach 40. miejsca na świecie (patrzac przez pryzmat ilości CO₂ przypadającej na 1 mieszkańca). Gdy jednak zbilansujemy całkowite emisje naszego kraju o ilość CO₂ pochłanianą przez polskie lasy, to okaże się, że per capita wynik zmniejsza się do ok. 7,2 – 7,3 tony CO₂ na rok, a to daje 50-52 lokatę na świecie. Co istotne – taki wolumen CO₂ per capita nie wiele różni się od uśrednionego wyniku emisji CO₂ na 1 mieszkańca UE, który w 2017 roku wynosił 7,0 ton CO₂ na rok.

Ekolodzy wiedzą jednak swoje. Polska, mimo iż jej całkowite emisje nie przekraczają 1 proc. światowych, jest dla nich odpowiedzialna za „niszczenie przyszłości ludzkości”. O pochłanianiu sporej ilości CO₂ przez polskie lasy starają się raczej nie pamiętać.

Na podstawie: Edu.pl, Energetyka24.com

Zdjęcie: [Alois Wonaschuetz](https://www.flickr.com/photos/alouisw/) (CC0)

Źródło: Niewygodne.info.pl